

Roman Lewicki

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

O integralności terminu „teoria przekładu”

Pytanie „Teoria przekładu czy teorie przekładów?” wynika – w mojej ocenie – zarówno z przesłanek praktycznych, jak i przesłanek natury terminologicznej, czyli metanaukowej. Przesłanki praktyczne to częste używanie wyrażenia „teoria przekładu” – czy to w nazwach przedmiotów występujących w planie studiów, czy to w tytułach publikacji, z którymi przychodzi nam się stykać w życiu zawodowym. Na ile praktyka stosowania tego terminu jest właściwa? Czy zawsze zdajemy sobie dokładnie sprawę z treści, które się w nim zakłada? To są pytania wynikające z przesłanek praktycznych. Przesłanki metanaukowe to przede wszystkim kwestia natury nazywanego przez to wyrażenie pojęcia. W jakim znaczeniu można mówić o teorii przekładu? Czy jest możliwa taka teoria – spójna, oparta na jednolitym lub przynajmniej niesprzecznym wewnątrznie systemie pojęć? Czy wreszcie pojęcie przekładu jest na tyle jednolite, że celowe i uzasadnione jest traktowanie go jako obiektu dociekań i twierdzeń o charakterze teoretycznym? Te wszystkie pytania wynikają z kolei z przesłanek metanaukowych. Przyjrzyjmy się bliżej obu tym typom przesłanek.

Zacznę od przesłanek praktycznych. Nie zadałem sobie wprawdzie trudu przejrzenia nazw przedmiotów na różnych uczelniach, ale pewne obserwacje w obrębie tytułów publikacji na interesujący nas temat, a także w zakresie używanych w nich terminów poczyniłem już przed kilkoma laty. Teraz jest dobra okazja, aby się nimi zająć.

W polskiej literaturze naukowej używa się terminu „teoria przekładu” raczej rzadko, można odnotować zaledwie nieliczne przykłady jego użycia. I tak na przykład pojawia się on w tytule dwóch książek: Krzysztofa Hejwowskiego – *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu* (2009), czy Doroty Urbanek – *Pęknięte lustro. Tendencje w teorii i praktyce przekładu na tle myśli humanistycznej* (2004). Znalazł się

także w teaurusie terminologii translatorskiej [Lukszyn, 1993: 339]; godzi się także odnotować obecność tego terminu w opracowanym przez Teresę Tomaszewicz słowniku *Terminologia tłumaczenia*, w którym jednakże stoi on nie na pozycji hasłowej, lecz tylko podhasłowej – jako synonim hasłowego „przekładoznawstwo”, obok „teoria tłumaczenia”, „traduktologia” i „translatoryka”:

Przekładoznawstwo (traductologie):

- Gałąź nauk humanistycznych, której celem jest badanie w sposób metodyczny i interdyscyplinarny aspektów teoretycznych, opisowych i aplikacyjnych tłumaczenia pisemnego i tłumaczenia ustnego.
- Syn. teoria przekładu, teoria tłumaczenia, traduktologia, translatoryka.

[Delisle et al., 2006: 79]

Także *Mała encyklopedia przekładoznawstwa* [Dąbbska-Prokop, 2000] używa tego połączenia, lecz jedynie w treści wstępu, nie umieszczając go jednak w siatce hasłowej. Najczęściej spotykany w tym opracowaniu termin to „traduktologia”.

Nic zatem dziwnego, że jako określenie przedmiotu (kursu) czy charakteru programu specjalności oferowanych na studiach filologicznych w naszym kraju pojawia się zarówno nazwa „teoria przekładu”, jak i „translatoryka”, a także „traduktologia”.

Przejdźmy teraz do omówienia przesłanek metanaukowych omawianego zagadnienia. Zacząć proponuję od prześledzenia znaczenia, w którym użyto terminu „teoria przekładu” w obu wspomnianych wyżej tytułach książek. Zauważymy, że każda z nich używa tego terminu w innym znaczeniu: w tytule książki Krzysztofa Hejwowskiego mowa o pewnej propozycji uogólnionego opisu przekładu, mającego pewne szczególne cechy – świadczy o tym obecność przymiotników: *kognitywno-komunikacyjna*. Autor proponuje nam taką właśnie teorię przekładu; możliwa jest jednak jakaś inna teoria przekładu, już nie kognitywno-komunikacyjna. Oznacza to, że termin „teoria przekładu” został tu użyty w znaczeniu ‘konkretny model opisu przekładu’. Z kolei w tytule książki Doroty Urbanek mowa o tendencjach nie w jakiejś jednej, konkretnej propozycji opisu przekładu; już samo mówienie o tendencjach zakłada rozpatrzenie większej liczby modeli opisu przedmiotu. Oznacza to, że termin „teoria przekładu” został tu użyty w znaczeniu ‘nauka o przekładzie, przekładoznawstwo’.

Opisana dwoistość jest charakterystyczna dla polskiego dyskursu naukowego i powoduje, że zasadne staje się stawianie pytań o treść pojęcia stojącego za takim terminem. Jak widać daleko w tym względzie do precyzji, tak przecież w dyskursie naukowym pożądaniej.

Za to odpowiadający mu termin jest stosowany powszechnie w literaturze w języku rosyjskim: теория перевода¹. Jest on obecny w tytułach licznych prac, zarówno opracowań naukowych, w tym już dziś klasycznych [Фёдоров, 1968; Рецкер, 1974; Швейцер, 1988; Миньяр-Белоручев, 1980, 1996], jak i – w ślad za nimi – wydawnictw o charakterze dydaktycznym [Алимов, 2009; Сдобников, Петрова, 2007]. O ich popularności świadczy fakt wielokrotnego wznawiania tych pozycji. Na przykład podręcznik Alimowa miał już pięć wydań, klasyczne już dziś prace Fiodorowa czy Reckera – jeszcze więcej. Wraz z powszechną obecnością w dyskursie naukowym czy akademickim samej książki upowszechnia się również użyte w tytule połączenie. Oprócz tytułów publikacji książkowych należy odnotować obecność omawianego terminu w rosyjskich słownikach terminologicznych jako wyrażenia hasłowego (np. Нелюбин, 2009; Миньяр-Белоручев, 1980, 1996). I tutaj także uwidacznia się dwoistość znaczenia tego terminu. Niewątpliwie w wydawnictwach dydaktycznych nie znajdujemy autorskich propozycji teoretycznych, lecz omówienie zagadnień dotyczących przekładu i jego naukowego opisu; w tych przypadkach jest to więc to samo, co nauka o przekładzie, przekładoznawstwo. Podobnie rzecz wygląda w przypadku książki Szwejcera, w której autor omawia status, problemy i aspekty nie jakiejś jednej, konkretnej teorii przekładu, lecz przekładoznawstwa jako dyscypliny naukowej.

Z kolei w ujęciu Min’jara-Bieloruczewa zauważamy pewną niekonsekwencję: tytuł książki (Теория и методы перевода) zdaje się sugerować znaczenie ‘przekładoznawstwo’, podobnie jak w omówionych powyżej przypadkach; natomiast w zamieszczonym w aneksie słowniczku terminologicznym znajdujemy definicję wskazującą wyłącznie na drugie znaczenie terminu: Логически обоснованная модель двуязычной коммуникации [Миньяр-Белоручев, 1996: 200].

¹ Wyszukiwarka Google podaje dla wyrażenia „теория перевода” około 230 000 wyników wobec 7990 dla „теория перевода”.

Wskazaną dwoistość znaczenia odnotowuje także polski tezaurus terminologiczny, umieszczając dwa równoznaczne (homonimiczne) hasła: „teoria przekładu 1.” i „teoria przekładu 2.”, przy czym pierwsze z nich tylko odsyła do hasła „translatoryka”, natomiast drugie definiowane jest następująco:

Koncepcja translatoryczna oparta na określonej interpretacji pojęcia ekwiwalencji tłumaczeniowej.

[Lukszyn, 2003: 339]²

Niezależnie od tego, jak zapatrywać się na chyba dość zaskakująco zawężoną podstawę wyodrębniania „koncepcji translatorycznych”, można uznać, że także to źródło sygnalizuje opisywaną tu dwoistość znaczenia interesującego nas terminu.

Z tego pobieżnego przeglądu wynikają dwa wnioski:

- Termin „teoria przekładu” jest szeroko stosowany, choć za jego źródło zapewne należałoby uznać nie tyle rodzimą literaturę przekładoznawczą, ile raczej literaturę obcą, być może w szczególności rosyjską³;
- Termin ten jest stosowany w dwóch znaczeniach: w znaczeniu ‘model opisu przekładu’ oraz w znaczeniu ‘nauka o przekładzie’, tj. jako synonim takich terminów, jak „przekładoznawstwo”, „teoria tłumaczenia”, „traduktologia”, „translatoryka”.

Źródło wskazanej tu dwoistości znaczenia kryje się w strukturze pojęcia „teoria”, uwidocznionej w podobny sposób w różnych językach poprzez właściwości semantyki odnośnego leksemu. Poczyńmy tu pewne zastrzeżenie: mówienie ogólnie o pojęciu „teoria” zakłada pewne uproszczenie: lingwistyka już dawno uznała bowiem strukturę pojęć i ich wzajemne relacje za właściwość systemu semantycznego danego

² Przy tym definicji tej towarzyszy zapis wskazujący na występowanie „zawsze bądź z reguły” przy każdej teorii „modelu przekładu”.

³ Zwróćmy się ponownie ku danym Google’a: ang. „theory of translation” daje 336 000 wyników, niem. „Übersetzungstheorie” – 19 200, franc. „théorie de la traduction” – 295 000. Nawet jeśli uwzględnić pewne wady używania jako argumentu danych o liczbie występowania terminów podawanej przez wyszukiwarki internetowe (różnice w rozmiarach korpusu tekstów internetowych w tych językach), wyniki wskazują na mniejszą popularność terminu w polszczyźnie w stosunku do jego odpowiedników w innych językach.

języka. Dlatego pewne różnice między semantyką leksemów odnoszących się do tak określonego pojęcia dadzą się zauważyć. Jeśli rozpocząć omówienie tej semantyki na przykładzie języka polskiego, to obserwowujemy zróżnicowanie znaczeniowe wyrazu *teoria*. Według najnowszego Wielkiego Słownika Języka Polskiego [Żmigrodzki, 2012] *teoria* to:

1. system pojęć, twierdzeń i praw będący opisem i wyjaśnieniem jakiegoś zjawiska; 2. dział określonej dyscypliny naukowej zajmujący się podstawowymi pojęciami i zasadami tej dyscypliny.

Podobnie rzecz wygląda w innych językach, choć słowniki traktują semantykę odnośnego leksemu bardziej szczegółowo. Widzimy to w opisie semantyki interesującego nas pojęcia w odniesieniu do angielskiego leksemu *theory*; zgodnie z definicją w Oxford Advanced Learner's Dictionary *theory* to:

- [1.] a formal set of ideas that is intended to explain why something happens or exists; [2.] the principles on which a particular subject is based; [3.] theory (that...) an opinion or idea that somebody believes is true but that is not proved.

Ostatnie znaczenie ilustruje słownik zdaniem *I have this theory that most people prefer being at work to being at home*. Bez trudu odkrywamy, że w takim samym znaczeniu można użyć polskiego leksemu *teoria* w wyrażeniach typu *mam teorię, że...*

Podobnie rzecz wygląda w języku rosyjskim. Oto semantyka leksemu *теория* według klasycznego już słownika S. I. Ożegowa w nowej redakcji [Ожегов, Шведова, 1998]:

1. Учение, система научных принципов, идей, обобщающих практический опыт и отражающих закономерности природы, общества, мышления; 2. Совокупность обобщенных положений, образующих науку или раздел какой-н. науки, а также совокупность правил в области какого-н. мастерства; 3. Сложившееся у кого-н. мнение, суждение, взгляд на что-н⁴.

⁴ Stopień szczegółowości w opisie semantyki może być zresztą znacznie większy, co w dużej mierze zależy od koncepcji danego słownika. Dla ilustracji przytoczę opis semantyki rosyjskiego wyrazu *теория* ze słownika pod red. S. A. Kuzniecowa [Кузнецов 2000]: 1. *Логическое обобщение опыта, общественной практики,*

Można zatem uznać, że pewien nieporządek w stosowaniu omawianego terminu ma swoje źródło w niedocenianiu lub wręcz nieuwzględnianiu różnicy obu wskazanych w polskiej definicji znaczeń wyrazu *teoria*, którym odpowiadają pierwsze dwa znaczenia odpowiadających mu wyrazów w języku angielskim i rosyjskim. Niewątpliwie bardziej precyzyjne byłoby stosowanie terminu „przekładoznawstwo teoretyczne” w drugim z tych znaczeń, co pozwoliłoby na uniknięcie tego nieporządku.

Wymienne stosowanie nazw „teoria przekładu” i „przekładoznawstwo” bądź „translatoryka” jest spotykane szczególnie powszechnie w nazewnictwie dydaktycznym. I w świetle powyższych ustaleń wydawać by się mogło, że jest ono uprawnione, znajdując uzasadnienie w strukturze pojęcia. Bliższy ogląd wykazuje jednak, że taka argumentacja nie jest wystarczająca, a oparte na niej używanie wymienionych nazw okazuje się niewłaściwe. Jest to mianowicie spowodowane dwiema przyczynami.

Po pierwsze, badania teoretyczne nie stanowią całości nauki o przekładzie, są tylko jej częścią. Za najważniejsze zróżnicowanie wewnętrzne tej dyscypliny badawczej wypada uznać podział na przekładoznawstwo teoretyczne (ogólne, „czyste”) i przekładoznawstwo stosowane (aplikatywne). Zgodnie z tym podziałem w obręb przekładoznawstwa teoretycznego wchodzi badania, których obiektem jest przekład niezależnie od jakichkolwiek zróżnicowań wewnętrznych. Całościowy, zatem jak najszerszy opis badanego obiektu, abstrahujący od cech konkretnych języków czy sytuacji, w których przebiega proces tłumaczenia, oznacza, że celem przekładoznawstwa teoretycznego jest wykrycie ogólnych prawidłowości procesu tłumaczenia, jak również cech jego

отражающее закономерности развития природы и общества; 2. Учение о какой-об области явлений, знаний, созданное на основе такого положения // Научное предположение, гипотеза; 3. Совокупность основных положений, образующих раздел какой-л. науки, область мастерства, искусства и т.п., и вводящих в их изучение; 4. Обице, разрабатываемые в обобщенно-логическом плане основы какой-л. науки, мпстерства; отвлеченное знание этих основ в противовес их практическому применению; 5. Обобщенная система взглядов, воззрений по какому-л. вопросу. Nie wnosi to jednak zasadniczej zmiany do podstawowego rozróżnienia dwóch pierwszych znaczeń, tutaj zresztą także podanych w pierwszej kolejności.

produktu – tekstu przekładu. Natomiast przekładoznawstwo stosowane zajmuje się przekładem w konkretnych aspektach szczegółowych oraz aplikacją wyników badań teoretycznych do celów praktycznego tłumaczenia. Oba te aspekty składają się na zakres przekładoznawstwa, czyli nauki o przekładzie. Nie jest zatem właściwe utożsamianie teorii przekładu z nauką o przekładzie, gdyż stanowi ona tylko część tej ostatniej. Używanie terminu „teoria przekładu” w znaczeniu ‘nauka o przekładzie’, stanowiące wyraz rozszerzenia jego znaczenia, trudno zatem uznać za uprawnione; niewykluczone też, że za tą swoistą niefrasobliwością kryje się brak świadomości autora o nieidentyczności tych dziedzin.

Po drugie, można uznać, że w ramach przekładoznawstwa teoretycznego wypracowuje się usystematyzowane opisy prawidłowości tłumaczenia – czyli formułuje się teorie przekładu. Mamy tu zatem zastosowanie leksemu *teoria* w pierwszym z powyżej przytoczonych znaczeń – ‘system pojęć, twierdzeń i praw będący opisem i wyjaśnieniem jakiegoś zjawiska’. Przy takim użyciu termin „teoria przekładu” oznaczać może cel przekładoznawstwa teoretycznego, nie będąc jednakowoż nim samym; przekładoznawstwo teoretyczne dąży zatem do stworzenia teorii przekładu, która jest wynikiem (rezultatem, produktem) badań w tej dziedzinie. Wynik taki niejednokrotnie udało się osiągnąć – i w rezultacie teorii przekładu istnieją i wciąż powstają. Oznacza to w szczególności, że można mówić o teoriach przekładu – w liczbie mnogiej. Stąd tytuł antologii *Współczesne teorie przekładu* (2009). Natomiast mówiąc o teorii przekładu – w liczbie pojedynczej, mówimy albo o konkretnym ujęciu teoretycznym, czyli o konkretnej koncepcji opisu obiektu, albo o zbiorze ogólnych twierdzeń opisujących zjawisko przekładu.

Powyższe rozważania doprowadzają nas teraz do odpowiedzi na pytanie zasadnicze: czy istnieje bądź może istnieć jednolita teoria przekładu, czy tylko różne, konkurencyjne wobec siebie nawzajem teorie? Wydaje się, że oczywiście można mówić o teorii przekładu jako o przekładoznawstwie teoretycznym (o czym była mowa już wyżej) – analogicznie do tego, jak mówimy o teorii literatury, teorii muzyki czy teorii wychowania. Składa się na nią cały szereg (a może lepiej nawet: system) koncepcji, bardzo różnorodnych, wchodzących w relację wzajemnej rywalizacji, o których także można mówić jako o teoriach przekładu

(w liczbie mnogiej) jako proponowanych modelach opisu tego fenomenu; na takie miano mogą one zasłużyć pod warunkiem wewnętrznej spójności, niesprzeczności, oparcia na pewnej organizującej je tezie lub systemie pojęciowym. Ale nie jest właściwe nazywanie „teorią przekładu” jakiegokolwiek wykładu czy kursu będącego relacją z badań przekładoznawczych czy omawiającego te czy inne wybrane problemy z tej dziedziny, poruszane czy nawet rozwiązywane przez różnych autorów. Z kolei mówienie o teorii przekładu jako dyscyplinie naukowej chyba jednak wprowadza wątpliwość co do zamierzonego przez autora zakresu semantycznego tej nazwy, a więc i pewne zamieszanie; dzieje się tak mimo że (jak to już wcześniej pokazano) takie użycie terminu w zasadzie nie jest sprzeczne z normą języka. Zgodnie z przedstawionym powyżej rozumowaniem stosowanie nazwy „teoria przekładu” w tym znaczeniu będzie właściwe – oczywiście tylko wtedy, gdy ma się na myśli przekładoznawstwo teoretyczne, czyli dział nauki o przekładzie, a nie tę naukę w całości.

Pora przejść do drugiego członu interesującego nas terminu. Chodzi o nazwę obiektu (przedmiotu) badania. Czy zatem można mówić o przekładzie jako spójnym obiekcie badań teoretycznych, czy będzie to obiekt na tyle wewnętrznie zróżnicowany, że celowe byłoby raczej mówienie o przekładach niż o przekładzie? Ogólnie znana dwoistość semantyki leksemu *przekład* (proces i produkt) ma dla niniejszych rozważań znaczenie o tyle, o ile przyporządkowuje leksemowi *teoria* w zasadzie tylko jedno ze znaczeń leksemu *przekład*, mianowicie ‘proces’. Drugie jego znaczenie, czyli ‘produkt’ odnosi się bowiem do przedmiotu fizycznego (rzeczy), zatem stwierdzamy brak łączliwości z wyrazem *teoria*, ponieważ ani w jednym, ani w drugim ze zanalizowanych wyżej znaczeń nie łączy się on z rzeczownikami będącymi nazwami przedmiotów fizycznych. Dla tego pierwszego znaczenia niekiedy proponuje się stosowanie nie terminu *przekład*, lecz terminu *tłumaczenie*; tak czyni Olgierd Wojtasiewicz, już na początku zastrzegając, że będzie używał terminu *tłumaczenie* na określenie czynności, a *przekład* – na oznaczenie wyniku tej czynności [Wojtasiewicz, 1957: 11]; tak uczyniłem sam swego czasu, zamieszczając w początkowej partii tekstu stosowną deklarację [Lewicki, 2000: 7], takie rozwiązanie znajdujemy również w *Małej encyklopedii przekładoznawstwa* [Dąbmska-Prokop, 2000: 12]. Stąd synonimiczne wobec terminu „teoria przekładu” użycie terminu

„teoria tłumaczenia”. A jednak ten, wydawać by się mogło, logiczny obraz zamiennego użycia obu terminów nie może do końca nas zadowalać. Obiektem przekładoznawstwa teoretycznego są bowiem nie tylko właściwości procesu tłumaczenia, lecz także właściwości produktu – i to zarówno te, które wywodzą się z jego językowej wtórności, jak i te, które z niej wprost nie wynikają.

Ale powróćmy do terminu „teoria przekładu”, bo wszak jest on właściwym przedmiotem naszych rozważań. Czy zatem można mówić o jednolitości pojęcia, stojącego za terminem „przekład”? Historia badań przekładoznawczych zdaje się przeczyć takiemu potraktowaniu obiektu (obiektów?). Oto bowiem obserwujemy długotrwałą rywalizację (by nie powiedzieć walkę) dwóch nurtów: językoznawczego i literaturoznawczego. Przy tym oba one (przynajmniej w swej wczesnej postaci) programowo rezygnują z badania części przekładów: nurt literaturoznawczy – z badania przekładów użytkowych, a nurt językoznawczy – z badania przekładów literackich.

Tradycja literackiego opisu tłumaczenia i przekładów formułuje pojęcie *przekładu artystycznego (literackiego)* pojmowanego jako specyficzny typ twórczości literackiej i przeciwstawianego przekładowi wszelkich innych tekstów jako pozbawionemu pierwiastka twórczego. Zgodnie z tym poglądem postulowano badanie przekładów wyłącznie literackich, pozostawiając przekłady innych tekstów poza zakresem refleksji naukowej jako produkty mechanicznego przekodowania. *Przekład artystyczny* jest w tym nurcie pojmowany jako twórczość, produkt działania artysty obdarzonego odpowiednim talentem, przekazującego swe wrażenia, własną interpretację obcojęzycznego oryginału. Przekład literacki w rozumieniu tych badaczy jest twórczością literacką: literacki jest nie tylko tłumaczony tekst, literacki jest sam przekład. Nie mamy tu zatem do czynienia z prostym skrótem myślowym, takim samym, jak w przypadku połączeń „przekład sądowy”, „przekład techniczny”, „przekład prawniczy”, „przekład prasowy”, „przekład filmowy” itp. W tych połączeniach (o których jeszcze dalej będzie mowa) zastosowany skrót polega na ściągnięciu niewygodnego, bo zbyt wielosłownego wyrażenia „przekład stosowany w sądzie”, „przekład tekstów technicznych”, „przekład tekstów prawniczych”, „przekład tekstów prasowych”, „przekład dla potrzeb filmu”. Przymiotnik nie służy tu atrybucji samego działania, o którym mowa, lecz tylko jego przedmiotu.

W przypadku „przekładu literackiego” nie jest to taki skrót. Dlatego zgodnie z tym poglądem przekłady literackie należą do literatury docelowej, a nauka o przekładzie – do domeny literaturoznawstwa, będąc dziedziną komparatystyki literackiej. Charakterystyczne dla tego nurtu badań jest traktowanie w charakterze obiektu badawczego „sztuki przekładu”: widać to w tytułach prac. Dwa tomy zbiorowe wydane w Polsce w latach 50. i 60. XX w. noszą tytuł *O sztuce tłumaczenia* (1955); Korniej Czukowski zatytułował swoją książkę *Высокое искусство* (1954), podobnie Jiří Levý *Umění překladu* (1963). W powstałym w ten sposób nurcie badań przekładoznawczych napisano w latach następnych wybitne prace, co nie zmienia faktu, że ich obiekt jest istotnie ograniczony.

Z kolei w nurcie językoznawczym nigdy nie formułowano tak radykalnych postulatów, ponieważ wychodzono z założenia, że lingwistyczne metody analizy dadzą się zastosować do każdego produktu języka, a język pozostaje tworzywem każdego tekstu, także literackiego. Nie zmienia to faktu, że językoznawcy dysponują niewieloma instrumentami do określenia twórczego charakteru przekładu literackiego (co nie znaczy, że takich instrumentów nie mają). Ponieważ jednak stopień skomplikowania środków oddziaływania artystycznego za pomocą specyficznego używania jednostek języka jest w przypadku tekstów literackich szczególnie wysoki, niektórzy autorzy nurtu językoznawczego programowo wyłączają [?] przekłady literackie ze swego pola badawczego. Tak czyni np. Werner Koller [Koller, 1979], który dopiero w jednym z późniejszych wydań swej monografii wprowadza podział na teksty fikcyjne i użytkowe – „*Fiktiv- und Sachtexte*” [Koller, 1992: 10, 272] i podejmuje próbę opisu kryteriów podziału obu typów w aspekcie tłumaczenia [Koller, 1992: 272-300].

Świadomość znacznego stopnia specyficzności tłumaczenia różnych typów tekstów jest podstawą używania nie tylko terminu „przekład literacki” (czy „artystyczny”), lecz także „przekład poetycki”. Z kolei, jak to już wspomnieliśmy wyżej, mówi się skrótowo o przekładach (lub: tłumaczeniach) opatrzonych innymi specyfikującymi przymiotnikami. I tak w *Małej encyklopedii przekładoznawstwa* [Dąbmska-Prokop, 2000] znajdujemy: tłumaczenie techniczne, filmowe, specjalistyczne. W tytułach książek czytamy: *Przekład audiowizualny* (Małgorzata Tryuk), *Przekład sądowy i prawniczy* (Anna Jopek-Bosiacka). Podobną podstawę wyodrębnienia ma rzadziej stosowany termin „przekład

użytkowy”. Wyraźna świadomość specyficzności dotyczy także innego zróżnicowania tłumaczeń (i przekładów), co prowadzi do wyodrębnienia i nazwania już nie skrótowego, lecz charakteryzującego. Są to zróżnicowania: w zależności od wykorzystywanego kanału informacyjnego (pisemne, ustne), w zależności od trybu podawania tekstu docelowego (konsekwentne, symultaniczne), w zależności od stosowanych technik (dosłowne, opisowe, przybliżone itp.). Wszystkie te typy zróżnicowań są obecne także w terminologii stosowanej w przekładoznawstwie rosyjskim, gdzie odnajdujemy jeszcze takie terminy, jak военный перевод, газетно-информационный перевод, научный перевод i cały szereg innych [Нелюбин, 2009: 285-287]; we wskazanym opracowaniu takich połączeń zamieszczono aż 107. Czy w tej sytuacji można bronić poglądu o integralności terminu „przekład”?

Wydaje się, że tak. Najprostszym argumentem na rzecz takiego poglądu jest wszak samo istnienie w języku pojęcia przekładu i przymiotnikowy charakter wszystkich nazw na oznaczenie poszczególnych jego rodzajów czy odmian. Świadczy to o postrzeganiu ich właśnie jako odmian jednego ogólnego pojęcia, mimo jego całego niewątpliwego przecież wewnętrznego zróżnicowania. Wydaje się uprawnione domniemanie, że takie integralne postrzeganie przekładu wynika z istnienia w języku leksemu na jego oznaczenie; mielibyśmy więc tu swoiste potwierdzenie hipotezy Sapira i Whorfa – oto postrzegamy przekład jako obiekt integralny, choć wewnątrznie zróżnicowany, dlatego, że nasz język wypracował takie pojęcie i tego pojęcia używamy do jego opisu. Zapewne dlatego w badaniach niemieckich używa się terminu „Übersetzungswissenschaft”, którego zakres jest ograniczony do przekładu pisemnego (niem. Übersetzung), a co za tym idzie, tak samo ograniczony jest zakres opisu w pracach tak zatytułowanych, np. *Einführung in die Übersetzungswissenschaft* [Koller, 1992]. Cóż, jest to oczywiście niewygodna badań językoznawczych, zwłaszcza opisujących język współczesny – badamy, język posługując się językiem, obiekt i narzędzie się pokrywają.

Inna rzecz, czy świadomość wewnętrznego zróżnicowania zjawiska przekładu uprawnia nas do przyporządkowania każdemu z jego typów (obojętnie według jakiego kryterium wyodrębnionego) swojej własnej teorii. W polskim dyskursie naukowym istnieje tylko jeden przykład takiego ujęcia: to obecny w pracach nurtu literaturoznawczego termin

„teoria przekładu literackiego/artystycznego”. Ale jest to konsekwencja wspomnianego już wyżej programowego ograniczenia oglądu do przekładów wyłącznie tekstów literackich. Natomiast odmienną sytuację obserwujemy w dyskursie rosyjskim. Spotykamy tam często formułowany podział teoretycznego aspektu przekładoznawstwa na dwie odmiany: jedną z nich nazywają autorzy rosyjscy „ogólną teorią przekładu” (общая теория перевода), drugą zaś „szczegółowymi teoriami przekładu” (частные теории перевода) – np. [Швейцер, 1988: 9; Нелюбин, 2009; Миньяр-Белоручев, 1980: 226, 231; 1996: 195, 202]. Owa druga część grupować ma wszelkie obserwacje prawidłowości przekładu, w obrębie danej pary języków (tak u Min’jara-Bieloruczewa) bądź z danego języka na inny konkretny język; w obrębie typu i gatunku tłumaczonego tekstu; odnośnie do sposobu realizacji przekładu, czyli rodzaju tłumaczenia [Швейцер, 1988: 9]. Najczęściej jednak ujmuje się tylko pierwszy z tych aspektów, ponieważ uznaje się „szczegółową teorię przekładu” za dyscyplinę opisującą prawidłowości przekładu w obrębie danej pary języków bądź z danego języka na inny konkretny język; wówczas celowe wydaje się wprowadzenie jeszcze jednej odmiany teoretycznej: „specjalistycznej teorii przekładu” (ros. операционная теория перевода), opisującej przekład tekstów konkretnego typu (taki podział np. w: Сдобников, Петрова, 2006: 71-72). Pogląd ten jest powtarzany w innych wydawnictwach typu dydaktycznego. Sądzę jednak, że z metodologicznego punktu widzenia jest on nie do obronienia, jako że przeczy zasadzie uogólnienia (uabstrakcyjnienia) refleksji naukowej tworzącej wszelką teorię, mającą się wszak zajmować „podstawowymi pojęciami i zasadami”. Czyni to nazwę „ogólna teoria przekładu” pleonastyczną, zaś nazwę „szczegółowa teoria przekładu” – oksymoroniczną. Obiektywnie istniejące i pożyteczne obserwacje i wynikające z nich zespoły twierdzeń dotyczących przekładu z danego języka na inny konkretny język, tj. ograniczone parą języków, są w sposób nieunikniony ukonkretnieniem, uszczegółowieniem obserwacji i koncepcji ogólnych, zatem częścią przekładoznawstwa o charakterze aplikatywnym. Mnożenie zaś teorii wygląda raczej podejrzanie – jako próba podwyższenia rangi obserwacjom pozbawionym charakteru ogólnego i nie mieszczącym się w ramach przekładoznawstwa teoretycznego.

Konkludując: różnaitość, zróżnicowanie są w przypadku obiektu badań naukowych wartością – podobnie jak w życiu społecznym; należy

je dostrzegać i uważnie badać specyficzność poszczególnych odmian. Niewykluczone, że warto nawet od czasu do czasu poddawać próbie integralność zjawiska. Niezależnie od takich prób jednak – teoretyka, dążącego wszak do wykrycia prawidłowości natury ogólnej, obowiązująco dbałość o uniwersalność tez i ciągła weryfikacja ich stosowalności do każdej z odmian obiektu. No a każdego badacza – także dbałość o precyzję terminologii i nienadużywanie stosowanych pojęć.

Bibliografia

- Dąbmska-Prokop, U. (red.) (2000), *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii „Educator”, Częstochowa.
- Delisle, J., Lee-Jahnke, H., Cormier M. C. (red.), Tomaszekiewicz T. (przekład i adaptacja) (2006), *Terminologia tłumaczenia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- Koller, W. (1979), *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Quelle&Meyer, Heidelberg–Wiesbaden.
- Koller, W. (1992), *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Quelle&Meyer, Heidelberg–Wiesbaden.
- Lewicki, R. (2000), *Obcość w odbiorze przekładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Lukszyn, J. (red.) (1993), *Tezaurus terminologii translatorskiej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Oxford Advanced Learner's Dictionary*, [on-line] <http://oxforddictionaries.com/definition/learner/theory>– 22.02.2016.
- Wojtasiewicz, O. (1957), *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa.
- Żmigrodzki, P. (red.) (2012), *Wielki słownik języka polskiego*, [on-line] <http://www.wsjp.pl>.
- Алимов, В. В. (2009), *Теория перевода. Перевода в сфере профессиональной коммуникации*, Книжный дом «Либроком», Москва.
- Фёдоров А. В. (1968), *Основы общей теории перевода*, Высшая школа, Москва.

- Кузнецов С. А. (ред.) (2006), *Большой толковый словарь русского языка*, Норинт, Санкт-Петербург.
- Миньяр-Белоручев, Р. К. (1980), *Общая теория перевода и устный перевод*, Воениздат, Москва.
- Миньяр-Белоручев, Р. К. (1996), *Теория и методы перевода*, Московский лицей, Москва.
- Нелюбин, Л. Л. (2009), *Толковый переводоведческий словарь*, Флинта – Наука, Москва.
- Ожегов С. И., Шведова Н. Ю. (1998), *Толковый словарь русского языка*, изд. 4-ое, дополненное, Российская Академия Наук, Институт русского языка им. В. В. Виноградова, Москва.
- Рецкер, Я. И. (1974), *Теория перевода и переводческая практика*, Международные отношения, Москва.
- Сдобников, В. В., Петрова, О. В. (2006), *Теория перевода*, АСТ: Восток-Запад, Москва.
- Швейцер А. Д. (1988), *Теория перевода: статус, проблемы, аспекты*, Наука, Москва.

STRESZCZENIE

O integralności terminu „teoria przekładu”

Artykuł stanowi próbę wyjaśnienia przyczyn wątpliwości co do używania terminu „teoria przekładu” oraz co do wewnętrznej spójności oznaczanego przezeń przedmiotu. Stwierdza się, że dwoistość znaczenia terminu wynika z dwóch znaczeń leksemu „teoria”. Stosowanie terminu „teoria przekładu” w znaczeniu ‘przekładoznawstwo’ jest niewłaściwe, ponieważ ignoruje fakt, że przekładoznawstwo obejmuje oprócz teorii także inne aspekty obserwacji swego obiektu. Drugim czynnikiem dezintegrującym omawiany termin jest obecność licznych różnic między poszczególnymi odmianami czy typami przekładu. Autor jest zdania, że sama obecność w języku polskim leksemu „przekład” jest dowodem na postrzeganie jego obiektu jako zjawiska integralnego, mimo jego wewnętrznego zróżnicowania. Przypisywanie odrębnej teorii każdej z odmian przekładu przeczy znaczeniu terminu „teoria” jako odnoszącemu się do cech o najwyższym stopniu ogólności.

Słowa kluczowe: teoria przekładu, termin, przekładoznawstwo

SUMMARY

On the integrity of the term „theory of translation”

The article is an attempt to explain why there arise doubts as to the use of the term “theory of translation” and as to the coherence of its object of study. It has been concluded that the ambiguity of the term stems from the two meanings of the word “teoria” (theory). Using the term “theory of translation” in the sense of “translation studies” is incorrect as such use disregards the fact that translation studies encompasses not only theoretical considerations but also other aspects of dealing with its object. The second cause of the term’s ambiguity is the existence of marked differences between various types of translation. The author believes that the very presence of the word “przekład” (translation) in the Polish language proves that the object it describes is perceived as an integral phenomenon despite its internal differentiation. Claiming that each type of translation requires a separate theory is contradictory to the meaning of the term “theory”, which – by definition – deals with the highest level of abstraction.

Key words: theory of translation, term, translation studies